# Jak pokonać niemoralność

## Jesteśmy Jego sługami i Jemu służymy

> Nie łudźcie się! Ani wszetecznicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy (…) Królestwa Bożego nie odziedziczą – 1 Kor. 6:9-10.

Niemoralność to stan lub cecha związana z byciem niemoralnym; niegodziwość, grzeszność, zło, a w szczególności nieskromność. Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo a następnie dał człowiekowi swoje prawo. Człowiek popadł w stan grzechu i śmierci z powodu nieposłuszeństwa wobec prawa Bożego. W ten sposób grzech został uznany za przyczynę i źródło niemoralności (1 Moj. 2:17, 3:17-19).

**Rodzaje niemoralności**

Niemoralność istnieje od upadku człowieka i jest napędzana przez deprawację i niedoskonałość człowieka. Wszystko zaczęło się od grzechu człowieka, po czym nastąpiło pogłębienie się tego stanu w czasie tzw. pierwszego świata, przed potopem. Następnie, nadszedł czas upadku narodu izraelskiego który nie był w stanie dotrzymać swego przymierza z Jahwe, dalej okres bałwochwalstwa niektórych królów izraelskich, nie mówiąc już o grzesznym stanie narodów pogańskich.

Jednym z rodzajów niemoralności jest bałwochwalstwo – czczenie innych bogów albo dawanie czemukolwiek pierwszeństwa przed Panem. Bóg ostrzegł Izrael, że jeśli będą wstępować w związki małżeńskie lub mieszać się z innymi narodami, wówczas ostatecznie zaczną czcić ich bogów (Sędz. 3:5-7). Bałwochwalstwo było diaboliczną przywarą, która zniszczyła wiarę niektórych z ludu Bożego. Naród Izraelski czcił innych bogów i mieszał się z innymi pogańskimi narodami, nawet po zaakceptowaniu przymierza prawa, które Bóg dał przez Mojżesza (Jer. 3:8).

Spisane Słowo Boże określa pewną niemoralność, która jest niezgodna z zasadami rządzącymi Ciałem Chrystusowym, a relacjami wobec bliźniego. W 1 Kor.6:9-10 apostoł wymienił niektóre z jej przejawów: rozpustę, bałwochwalstwo, cudzołóstwo, zniewieściałość lub homoseksualizm, kradzieże, chciwość, pijaństwo, oszczerstwa i zdzierstwo. Apostoł Paweł skierował to przesłanie do wiernych w Koryncie, wskazując, że nie odziedziczą Królestwa Bożego, jeśli będą się ich dopuszczać. Św. Paweł wymienił tu konkretne przykłady niemoralności, które są sprzeczne z duchem poświęcenia, nazywając je „żądzami cielesnymi” (Gal 5:16-21).

Myśli, uczucia i intencje sprzeczne ze Słowem i duchem Bożym są niemoralnością na płaszczyźnie psychicznej i są równie niemiłe dla Boga, jak te zewnętrzne jej przejawy. Jezus tak mówił do tłumów w czasie Kazania na Górze: „Słyszeliście, iż powiedziano: Nie będziesz cudzołożył. A Ja wam powiadam, że każdy kto patrzy na niewiastę i pożąda jej, już popełnił z nią cudzołóstwo w sercu swoim” (Mat. 5:27-28). Podobnie rzecz się ma z nienawiścią, złością, zazdrością, arogancją, nieuprzejmością i egoizmem.

**Pierwsze kroki**

Pokonanie niemoralności zaczyna się od ustalenia istnienia dokładnego i wiarygodnego źródła. Nasz Ojciec Niebieski, stwórca wszechrzeczy, w tym przepisów prawnych regulujących wszystko, jest najwyższym autorytetem jak chodzi o prawdę. Jego słowa są bezwzględnie prawdziwe i za ich pomocą osiągnie to, o czym mówi (Izaj. 55:11). Ponieważ jesteśmy istotami niedoskonałymi, Bóg dał nam swe natchnione Słowa w formie spisanej, abyśmy dzięki nim wiedli pobożne życie. „Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany” (2 Tym. 3:16-17). Musimy mieć całkowite zaufanie i wiarę w to, co Bóg mówi, opierając się na Jego zrozumieniu, a nie naszym (Przyp. 3:5-6).

Po rozpoznaniu roli Biblii i skorzystaniu z niej w celu rozwiązania problemu niemoralnego stylu życia, trzeba uświadomić sobie, że jest się grzesznikiem na skutek upadku. Jedyny sposób powrotu do harmonii z Bogiem wiedzie przez wiarę w Jezusa jako Odkupiciela od grzechu, a następnie postępowanie Jego śladami.

Proces ten w ostatecznym rozrachunku będzie musiała przejść cała ludzkość. „Skoro bowiem przyszła przez człowieka śmierć, przez człowieka też przyszło zmartwychwstanie. Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni” (1 Kor. 15:21-22). Jezus oddał swoje życie jako okup, albo odpowiednią cenę, w miejsce Adama. Uczynił to w celu wykupienia Adama i jego potomstwa ze stanu upadku i doprowadzi nas z powrotem do harmonii z Bogiem (1 Tym. 2:6). Jest to wspaniała obietnica!

Przyjęcie Jezusa jako swego osobistego zbawiciela jest istotnym krokiem na drodze do przezwyciężenia niemo-

ralnych nawyków. Biblia mówi nam, że musimy być usprawiedliwieni, albo inaczej mówiąc, pojednani z Bogiem, abyśmy mogli być przez Niego przyjęci. Następuje to wówczas, gdy nawracamy się, powstrzymujemy od grzesznych zachowań i pełną wiarą obdarzamy Boga i Jego plan (Dzieje Ap. 17:30). Aby dopełnić swego usprawiedliwienia, należy zwrócić uwagę na polecenie naszego Pana, dotyczące zaparcia się samego siebie, podniesienia swego krzyża i naśladowania Go. Postawa ta wymaga od wierzącego zaparcia się własnej woli, przyjęcia woli naszego Pana za swoją własną i oddania swego życia w ofierze. Jego Słowa są skierowane do tych, którzy naprawdę go kochają i są gotowi aby pójść w Jego ślady. Gdy wierzący oddaje się Bogu, a On go przyjmuje, wówczas otrzymuje od Boga Ducha Świętego, prawdziwy znak synostwa i wskazówkę dla świętego życia, które jest miłe Bogu (Mat. 16:24, Jana 14:26).

**Pole bitwy**

Gdy wierzący w pełni poświęci się Bogu i podda prowadzeniu przez Ducha Świętego, wówczas rozpoczyna się prawdziwa walka mająca na celu pokonanie grzesznych i niemoralnych tendencji. Niemoralność atakuje serce, umysł i wolę człowieka wierzącego. Nawet Jezus, gdy już poświęcił swoją wolę Bogu, gdy został ochrzczony i poprowadzony przez Ducha na pustynię, był kuszony przez szatana. Pokusy te miały na celu doprowadzenie Go do stanu, w którym zerwałby swe śluby poświęcenia dla Boga (Mat. 4:1). Ci, którzy podążają śladami Jezusa, napotkają na swej drodze podobne próby i pokusy, aby w ten sposób mogli udowodnić swoją lojalność wobec Boga.

Serce jest pierwszym i najważniejszym polem bitwy, bo wszystkie niemoralne myśli i zachowania pochodzą właśnie stamtąd (Przyp. 4:23). Jezus wielokrotnie podkreślał wagę posiadania czystego serca, aby stać się czystym i miłym Bogu. „Ale co z ust wychodzi, pochodzi z serca, i to kala człowieka. Z serca bowiem pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, rozpusta, kradzieże, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa” (Mat. 15:17-19). Wielu chrześcijan ulega frustracji w czasie walki o pokonanie niemoralności, ponieważ nigdy nie udaje im się osiągnąć trwałej czystości. Zwykle głównym powodem dla którego niemoralność nie zostaje pokonana tak szybko, jak by sobie tego życzyli, jest to, że błędnie określają oni lokalizację pola bitwy. Fizyczna manifestacja niemoralnych praktyk jest po prostu uzewnętrznieniem tego, co od jakiegoś czasu dzieje się w sercu.

**Wewnętrzna walka**

W jaki sposób Chrześcijanin może przezwyciężyć i pokonać niemoralność? Serce jest tym polem bitwy, z którego niemoralność bierze swój początek. Oznacza to, że podstawą do osiągnięcia sukcesu na tym obszarze jest doprowadzenie „starego umysłu” i samolubnego sposobu postępowania do stanu uległości oraz harmonii z wolą Bożą. W jaki sposób można doprowadzić umysł do poddania się woli Bożej? Z biblijnego punktu widzenia, serce lub umysł jest ośrodkiem życia, symbolem naszych uczuć, w tym woli. Nasza wola dotyczy wszystkiego, co robimy. Ktokolwiek wśród ludu Bożego zechce trwać w procesie oczyszczania się, ten będzie coraz bardziej ożywiony w Chrystusie. Kto jest czystego serca, ten pragnie prowadzić sprawiedliwe i trzeźwe życie.

W jaki sposób można objąć kontrolą stan swojego umysłu i woli, aby podążać za Bogiem? W tej kwestii wierzący otrzymują następującą doradę: „A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe” (Rzym. 12:2). Zauważamy słowa apostoła: „nie upodabniajcie się”, „przemieńcie się”. Co miał na myśli posługując się tymi wyrażeniami? Nie będziemy upodabniać się do tego świata, gdy poddamy się Bogu przez Słowo Prawdy. Ludzkie powiedzenie głosie, że powtarzanie jest matką wszelkiej umiejętności. Jeżeli będziemy ustawicznie myśleć, medytować i odnawiać nasze myśli na temat Boga i Jego planu, wówczas w sercu nastąpi efekt przekształcenia.

Uległość wobec kierownictwa Ducha Świętego przejawiająca się w myśleniu o rzeczach świętych, rzeczy wyższych, doprowadzi do przekształcenia charakteru, które będzie miłe Bogu. Ta zmiana polega na przekształceniu i odnowieniu, co oznacza, że jest to pewien proces prowadzący do przemiany umysłu, a nie nagłe i jednorazowe wydarzenie. W kolejnych listach apostoł prowadzi nas dalej w temacie przekształcenia świętego umysłu. „Wreszcie, bracia, myślcie tylko o tym, co prawdziwe, co poczciwe, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co chwalebne, co jest cnotą i godne pochwały” (Filip. 4:8). Zwycięstwo na polu bitwy, jakim jest nasze serce może być osiągnięte tylko wówczas, gdy zmusimy do uległości wszystkie nasze myśli, doprowadzając je do stanu posłuszeństwa względem woli Chrystusa (2 Kor. 10:5).

**Zewnętrzna walka**

Poświęconych będą również spotykać ataki o charakterze zewnętrznym, mające na celu odciągnięcie ich od wiary i wędrówki po wąskiej drodze. Niemoralność w naszej kulturze jest czymś spotykanym na porządku dziennym, podobnie jak miało to miejsce w czasach apostoła. Pokusy odejścia od niezawodnej drogi Bożego błogosławieństwa w sferze seksualności przybierają skalę epidemii. Anonimowość Internetu i technologii bezprzewodowej pozwala dorosłym ludziom, a nawet naszym dzieciom, odnajdywać treści związane z niemoralnością seksualną łatwiej niż kiedykolwiek przedtem.

W naszych czasach zdjęcia i filmy pornograficzne mogą być z łatwością oglądane, muzyka o seksualnym podtekście jest powszechnie dostępna, a pozamałżeńska aktywność seksualna jest postrzegana przez wielu jako normalna. Być może bardziej niż kiedykolwiek wcześniej, rozwiązłość zarówno w myślach, jak i w czynach jest akceptowana, tolerowana, a nawet chwalona.

W jaki sposób Chrześcijanin może pokonać te zewnętrzne przejawy niemoralności i pozostać świętym? Sprawdzajmy, co oglądamy i co oglądają nasze dzieci, jakiej muzyki słuchają. Jeżeli całkowicie oddaliśmy się Panu i żyjemy w duchu, wówczas będziemy się mieć się na baczności, aby bronić się przed takimi atakami. Szatan jest bogiem tego świata i przemienia się w anioła światłości, aby oszukać innych. Chociaż jest upadłą duchową istotą, on i jego słudzy nadal mają dużo siły, a ich głównym celem jest pozbawienie poświęconych ich wiary, za pomocą oszustwa i zniechęcenia (2 Kor. 4:4, 11:14). Wiele osób, choć niewinnych, popada w kłopoty będąc w miejscach, w których nie powinno ich być. W ten sposób, stają się winni w sposób, który dziś nazywamy „winni przez skojarzenie”. Zagrożenie to jest realne również dla naśladowców Chrystusa. Pismo Święte ostrzega nas, byśmy się trzymali z dala od ludzi i miejsc, w których powszechne są niemoralne i grzeszne zachowania, aby nie stały się one dla nas pułapką i abyśmy sami nie ulegli pokusom.

Najlepszym sposobem, aby uniknąć zewnętrznej niemoralności, jest trzymać się z dala od wszelkich niemoralnych ludzi, miejsc i rzeczy. Jak mówi ludzkie przysłowie: „Co z oczu, to z serca!” „Nie chodźcie w obcym jarzmie z niewiernymi; bo co ma wspólnego sprawiedliwość z nieprawością albo jakaż społeczność między światłością a ciemnością? (...) Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, I nieczystego się nie dotykajcie; A Ja przyjmę was” (2 Kor. 6:14,17). Ponieważ codziennie wchodzimy interakcje z ludźmi, większość wyzwań będzie związana z faktem przebywania wśród niemoralnych osób. To prawda, że nie da się uniknąć pewnych sytuacji, w których będziemy obserwować ich niemoralne zachowania – w pracy, wśród niepoświęconych członków rodziny , wśród światowych osób; jednak jeśli oczyścimy swe serca i umysły, ich niemoralne zachowania nie będą w stanie nam zaszkodzić.

Duch tego świata z jego filozofią, teoriami, złymi czynami, złymi myślami, ambicjami i nadziejami jest kolejnym narzędziem, za pomocą którego Szatan stara się zwabić poświęconych poza wąska drogę. Wierzący musi trwać silnie w swojej wierze, za wszelką cenę unikając ducha tego świata. Św. Jakub opisał nam, jak Bóg postrzega tę sprawę: „Wiarołomni, czy nie wiecie, że przyjaźń ze światem, to wrogość wobec Boga? Jeśli więc kto chce być przyjacielem świata, staje się nieprzyjacielem Boga.” (Jak. 4:4). Jezus natomiast przypomniał nam, że nie można służyć dwom panom, światu i naszemu Panu: „Nikt nie może dwom panom służyć, gdyż albo jednego nienawidzić będzie, a drugiego miłować, albo jednego trzymać się będzie, a drugim pogardzi. Nie możecie Bogu służyć i mamonie” (Mat. 6:24).

**Inne wpływy**

Korzystanie z alkoholu i narkotyków stało się powszechne nie tylko w naszym społeczeństwie, ale również w innych kręgach kulturowych. Nadużywanie tych substancji jest najczęściej powodowane chęcią poradzenia sobie za ich pomocą z sytuacją życiową lub jako forma ucieczki od swoich problemów. Spożywanie napojów alkoholowych jest niejednokrotnie powodem rozpadu życia, rodziny, relacji, utraty zdrowia, zatrudnienia, a nawet relacji z Bogiem (Przyp. 23:20-21). Choć Pismo Święte nie zakazuje Chrześcijanom picia alkoholu, to jednak wzywa nas do ostrożności: „I nie upijajcie się winem, które powoduje rozwiązłość, ale bądźcie pełni Ducha” (Efez. 5:18). Bądźcie napełnieni Duchem Bożym a nie wpływem alkoholu. Apostoł Paweł poradził Tymoteuszowi: „Samej wody już nie pij, ale używaj po trosze wina ze względu na twój żołądek i częste twoje niedomagania” (1 Tym. 5:23). Tymoteusz miał używać wina ze względów leczniczych. Dziś mamy leki, które nie powodują zatrucia lub uzależnienia.

Jak chodzi o używanie innych substancji odurzających, w tym leków na receptę, Chrześcijanin powinien podążać za tym samym zaleceniem, a mianowicie, aby być miłym Bogu. Istnieje mnóstwo leków dostępnych na ulicach i na receptę, które mogą powodować uzależnienie. W dzisiejszym społeczeństwie ludzie tak daleko odeszli od Boga, że stosują leki aby na krótko poczuć się dobrze i spokojnie. Tym samym produkt chemiczny zajmuje miejsce prawdziwego Boga, który jako jedyny może dać wieczny pokój i pociechę. Zostaliśmy kupieni drogocenną krwią Chrystusa, przyjęci jako synowie Boży, a przez łaskę jesteśmy w ciele Chrystusa.

**Podsumowanie**

Jako pierwszy krok każdy z nas musi uświadomić sobie, że tkwimy w stanie niemoralności. Walka z tym stanem rozpoczyna się w sercu. Musimy przekształcić nasze umysły w taki sposób, aby skupiać myśli na rzeczach czystych i pracy dla Pana. Dodatkowo, trzeba ograniczyć narażanie się na wpływ nieczystego środowiska.

Hicks Bernard